

Święty Mikołaj przybywa!

(1 niedziela Adwentu, rok C, Łk 21, 25-28.34-36)



Ah! Jak pewne prezenty są dobre do rozpamiętywania... Przypominam sobie jeszcze, co robili mój ojciec i matka, aby „przygotować święta Bożego Narodzenia”. Matka pilnowała dekoracji domu, a w kuchni przygotowywała kilka rodzajów herbatników i ciasta. Mój ojciec sprzątał naokoło, zawieszając girlandy na drzewach, i obydwójce, naznaczeni pewnym rodzajem łaski

*łagodności zwracali się po prostu do swych przyjaciół i sąsiadów, mówiąc im: **Wesołych Świąt!***

Jako dziecko oczekiwałem tego sławnego Świętego Mikołaja, który- o czym byłem szczerze przekonany- przybędzie być może mnie wynagrodzić. Daleko ode mnie była troska o przygotowanie się na przyjście Mesjasza czy Chrystusa-Króla! To mnie całkowicie przekraczało.

Ale rzeczywiście po latach, które upłynęły, rozumiem teraz dobrze przyjście Króla, który będzie przewodził na Sądzie Ostatecznym. Święty Mikołaj został wymazany... i zastąpiony po prostu przez Jezusa, dobrego pasterza. Nie tkwię już więcej w wyobraźni, ale w rzeczywistości obecności Chrystusa pośród nas. A Adwent to sąd okresu przygotowującego na przyjście Króla, który osądzi nas w chwili przyjścia.

Sąd? Tak, ale nie żyjemy w niepokoju końca świata pokazanego na obrazach burzy, gdzie „noce niebios zostaną wstrząśnięte!” Świat wokół nas jest oczywiście przewrotem, który niepokoi, ale pozostajemy na linii przesłania Jezusa, przesłania pokoju, nadziei, radości i miłości. Jeśli rzeczywiście działaliśmy, aby wnieść w życie to przesłanie, zostaniemy napełnieni rzeczą zasadniczą w naszym życiu na tej planecie.

Święty Mikołaj wkrótce przybędzie, aby sądzić postępowanie małych dzieci i być może je nagradzać. Dla nas, dorosłych, przez transcendencję pojawi się trochę jak Jezus Chrystus, który przyjdzie jednocześnie o wybranej godzinie „na obłoku, z wielką mocą i chwałą”, abyśmy zostali osądzeni, także my. Święta Bożego Narodzenia, poza radością, którą nam niesie celebrowanie narodzin Jezusa, są jednocześnie dla nas okazją do powrotu ku nam samym, do zrobienia bilansu z roku służby Chrystusowi. I jest to okres Adwentu, który do niej nas przygotowuje.

Bernard Vollerin, tłumaczenie: Joanna S.